







Blue i Greedy [Gridi]

Blue właśnie miał się obudzić, gdy promień słońca padł na jego grzbiet i rozkosznie rozgrzewał mu pręgi. Nic dziwnego, że pospał jeszcze trochę. Gdy promień się przesunął Blue odczuł jego brak i naszała go ochota, żeby znów wygrzewać się w słońcu. Wiedział dokładnie, gdzie jest najlepsze do tego miejsce, więc przeciągnął się i zwinnie zeskoczył z lampki, pokrzepił się słonecznikiem (ależ on smaczny) i wychylił nos za okno. Sprawdził, czy wiatr nie przyniósł podejrzanych zapachów. Na szczęście wszystko pachniało bezpiecznie. Podreptał zadowolony na kamień, na którym kiedyś wygrzewała się Dry. Już sprawdzał jak by się tu najwygodniej usadowić, gdy coś na niego spadło.











– Bardzo przepraszam, nie chciałam w Ciebie trafić – odezwało się małe włochate stworzonko, które odbiło się od Blue i wylądowało w trawie.

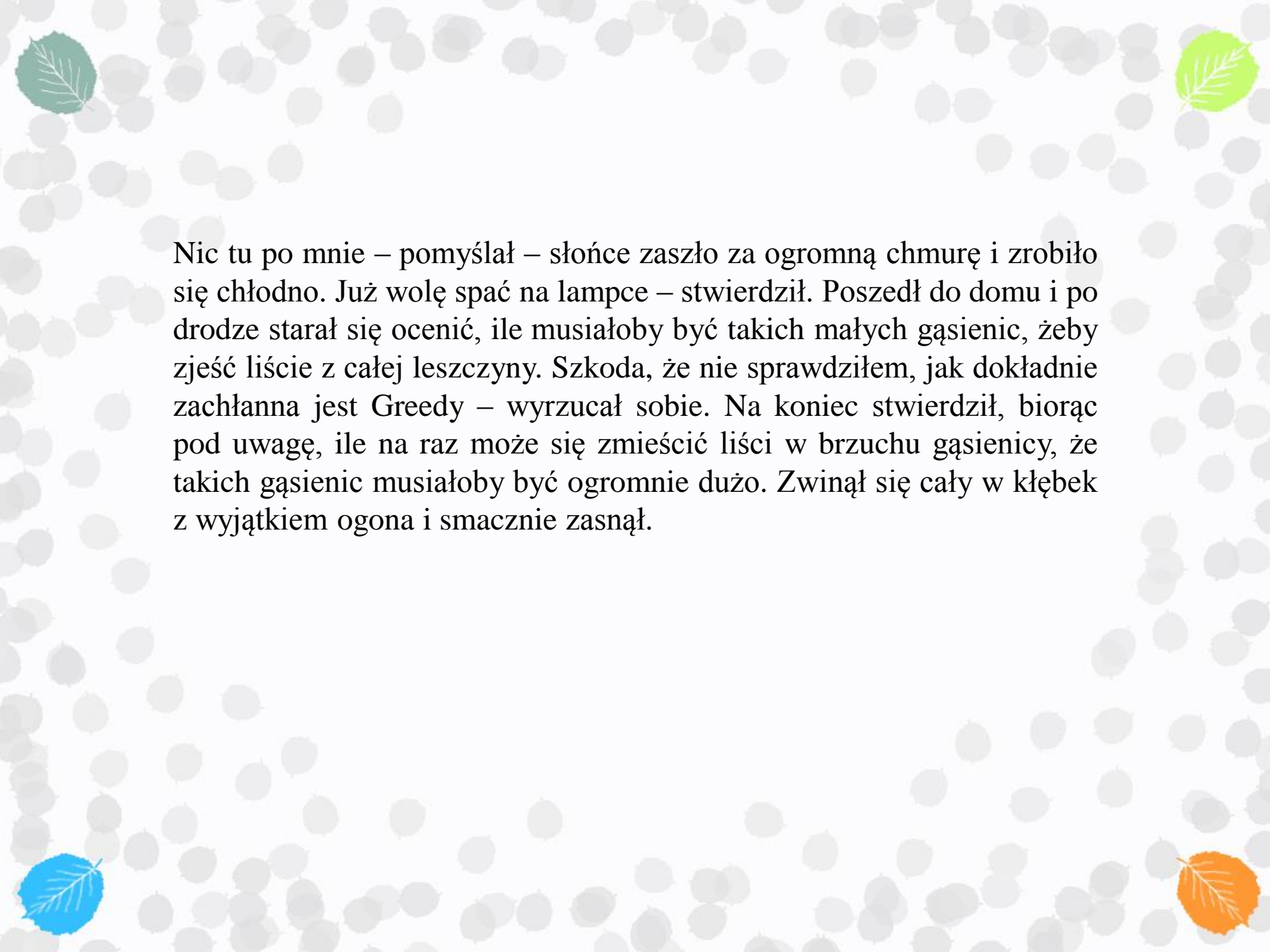
– Jestem Greedy, gąsienica – zwróciło się do kotka stworzonko.

– Ja mam na imię Blue – kotek przedstawił się i spojrzał w górę, żeby zobaczyć, skąd Greedy się wzięła. Gąsienica zauważyła ten gest i zaczęła się tłumaczyć:

– Zwykle trzymam się mocno liści, ale tamten ptak mnie wystraszył i się puściłam, żeby mnie nie złapał.



- 
- 
- 
- 
- Mieszkasz na leszczynie – stwierdził Blue.
 - Tak, ale tylko tymczasowo. Jak już ją zjem, to się przeprowadzę.
 - Całą leszczynę? – zaśmiał się Blue, sądząc, że Greedy żartuje – ale jesteś zachłanna! – skomentował.
 - Przynajmniej tak mi się marzy – westchnęła gąsienica – Jakby to było cudownie mieć te wszystkie liście w brzuchu! – Greedy spojrzała na bujną koronę drzewa. – Ten widok tak mnie pociąga, że już muszę się z Tobą pożegnać. Pa, kotku!
 - Do zobaczenia Greedy! – odpowiedział Blue.



Nic tu po mnie – pomyślał – słońce zaszło za ogromną chmurę i zrobiło się chłodno. Już wolę spać na lampce – stwierdził. Poszedł do domu i po drodze starał się ocenić, ile musiałoby być takich małych gąsienic, żeby zjeść liście z całej leszczyny. Szkoda, że nie sprawdziłem, jak dokładnie zachłanna jest Greedy – wyrzucił sobie. Na koniec stwierdził, biorąc pod uwagę, ile na raz może się zmieścić liści w brzuchu gąsienicy, że takich gąsienic musiałoby być ogromnie dużo. Zwinął się cały w kłębek z wyjątkiem ogona i smacznie zasnął.